

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena
45 gr

Nr 96

Warszawa, poniedziałek 4 grudnia 1950 r.

Rok VI

Na Torkacie 2:7

Niech żyje sport wśród górników!

Wynik gimnastycznych mistrzostw:

TRIUMF MŁODZIEŻY!

DOCZEKAŁISMY się nareszcie skutecznego ataku młodzieży na niewzruszone do tej pory bastiony „starej gwardii” polskich gimnastyków. Atak ten nie przyniósł jeszcze rezultatów w postaci zdobycia mistrzostwa przez najmłodszych, ale na gimnastycznych mistrzostwach Polski mogliśmy obejrzeć całą plejadę zawodniczek i zawodników, do mistrzostw nikomu nieznanych, a którzy poważnie zagrożili naszym reprezentantom.

Mistrzostwa Gimnastyczne Polski przyniosły wiele materiału porównawczego, który pozwala ocenić postęp młodzieży i obecny układ czołowych gimnastycznych.

Zawody te stały ogólnie na wysokim poziomie, a wyróżniamy: Otwarcia mistrzostw dokonał sekretarz WKFF — Grzejszyk. W imieniu zawodników odpowiedział Radziejewski.

Na zawody przybyli przedstawiciele GKKF z przew. — posłem Mityką na czele. Obecna była również — nie startująca w mistrzostwach — mistrzyni świata w gimnastyce i delegatka na II Kongres Pokoju Helena Rakoczy, zasłużona mistrzyni sportu.

Na walka dostarczyła licznie zabrawej publiczności ciągłych emocji. Nie startująca w mistrzostwach z powodu kontuzji, najlepsza polska gimnastyczka Helena Rakoczy, powiedziała, że właśnie to wyrównanie klasy startujących jest dowodem wytrwałości, prawidłowej pracy wy-

chowawców młodzieży gimnastycznej i świadczy o podniesie-

Bokserzy Polski i CSR

w nowym przyjaznym zwarciu

W DNIU 10 grudnia w Łodzi odbędzie się mecz bokserki Polska — Czechosłowacja. Spotkanie zostanie rozegrane w hali na Widzewie o godz. 12. Drugi mecz z Czechosłowakami, odbędzie się przypuszczalnie w Krakowie w dniu 13 bm.

Czechosłowacy zaanonsowali już swój skład: musza Majdloch, rez. Nykl, kegucia Mouzlay, płorkowa Zachara, lekka Stehlik, rez. Jaros, półśrednia Koudela, średnia Torma, półciężka Svarko, ciężka Rademacher, rez. Kontny. Kierownik ekspedycji wiceprzewodniczący Słowackiego KKF — R. Stefanik, sędziowie Halasz i Kabrt, trener Hookij.

Skład drużyny polskiej zostanie ustalony na kilka dni przed meczem w zależności od formy poszczególnych zawodników, którzy zostali zgromadzeni na obozie kondycyjnym w Helenowie.

Mecz z Czechosłowacją będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem w bokse polskim. Tak się bowiem stało, że od 1945 r. właśnie

ni się poziomu ogólnego gimnastyki polskiej.

BŁASZCZYKÓWNA, która dopiero w tym roku zdobyła I klasę, potrafiła poważnie zagrozić czołowej zawodniczkę, jak się później okazało i mistrzyni Polski — Reindlowej.

Lesiński, zesłoroczny rewiellacy-

ny pogromca Pawła Gacy w ćwiczeniach na kółkach, w tym roku, odebrał trzykrotnemu mistrzowi Polski tytuł w wieloboju gimnastycznym, chociaż zdołał go pokonać jedynie na dwóch przyrządach.

Poza tymi rewelacjami nastąpiły także duże przegrupowania w samej czołówce. Najmłodsza uczestniczka mistrzostw — piętnastoletnia Wilkówna okazała się w czasie nieobecności Rakoczowej, trzecią w Polsce. Wykazuje ona stałe postępy.

dalej na str. 3

**KUPON PLEBISCYTU
NA 10 NAJLEPSZYCH
SPORTOWCÓW
W NASTĘPNYM NUMERZE**

Pokaz hokeja CSR na Torkacie

KATOWICE, 3.12. (tel. wł.) Witkowiec Zeleznarny — ZS Górnik 7:2 (2:1, 2:0, 3:1). Bramki dla Witkovic: Dobryl, Bobnik — 2, Stanek — 2. Garska, Blazek, Nawrat po 1, a dla Górnik — Wolkowski i Wróbel I. Sędziowali Michalik i Zarzycki. Widzów 12.000.

Zeleznarny: Nachtmüller, Pavlik, Planka, Otte, Sober, Blazek, Bubnik, Garska, Nawrat, Stanek, Vasat, Chantlik.

Górniki: Maciejko, Bronowicz, Skarżyński I, Csorich, Ułman, Więcek, Wróbel I, Gansiniec, Wróbel II, Swiercz, Palus, Poleś, Wolkowski, Gburek.

Witkowiec Zeleznarny, znany nam z ubiegłego sezonu, kiedy to odniósł zwycięstwa nad naszymi zespołami 13:0 i 11:4, reprezentował się w tym meczu słabiej, niż oczekiwano.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Koszykarze Włókniarza komisarzami spisowymi

Koszykarze ligowej drużyny ŁKS Włókniarz na kilka dni przed wyznaczonym terminem meczu ze Związkiem Poznań zwrócili się z prośbą do PZKSS o przełożenie spotkania, ponieważ większość zawodników tego zespołu podjęła się szczytnej roli pełnienia obowiązków komisarzy Narodowego Spisu Powołanego.

Prośbę uwzględniono. Niedzielne spotkanie zostało przełożone na 10 bm.

PIERWSZY EGZAMIN

Pierwszy mecz istotnie stał się wielkim egzaminem dla obu ośmek. Nic wcale nie wiedzieliśmy o sobie. Wygraliśmy w Poznaniu dość szczęśliwie 10:6 i przekonaliśmy się wówczas o wielu brakach naszego boksu, jak również odkryliśmy słabe strony pięściarstwa CSR. Od tej pory praca potoczyła się razno. Nasze stosunki na ringu zacieśniały się w szybkim tempie. Uczymy się, uczymy się i Czechosłowacy. Rozgrywamy już w lutym rewanż w Pradze i przegrywamy 7:9. Przekonaliśmy się wówczas, że trzeba na gwałt odmłodzić naszą ośmkę, którą przewidywała znacznie wielkiem młodszą drużynę CSR.

dalej na str. 6

Eddie Ran pisze z New Yorku:

Boks USA podupadł

NIE WSZYSCY zapewne pamiętają kim był Edward „Ran” był to biedny chłopiec, pochodzący ze środowiska robotniczego. Od najmłodszych lat zdążył on duży talent do pięściarstwa. Ran jest jednak bardzo błędny, nie znajduje żadnej pomocy ani poparcia u ówczesnych władz sportowych. Szuka chłoba zagranicą. Postanowiła zostać zawodowym bokserem.

W 1929 r. wyjechał do Paryża, gdzie trenuje pod kierownictwem Leclerc’a. W stolicy Francji czuł się głodny. Stała się kilka walk na trzecie piętno ringu w paryskiej „Centrale”, zderzając bardzo mało. W końcu 1929 r. Leclerc wywozi go na Kubę i stawia go w 1930 do stałego do Nowego Jorku. Tam zabiera go „odprzedać” przez Leclerc’a jednemu z menadżerów amerykańskich, który znajduje się pod opieką mafijnego gangstera, promiennika alkoholu Billy’ego Duffy’ego. Ran debiutuje w Ameryce z dużym powodzeniem. Młody, inny zwycięzca doskonale zięścił się Filiz Nekolne-

go. Eddie stał się kandydatem do tytułu świata w wadze półciężkiej. W tym jednak czasie zaczęła leknieść się krajem. W 1932 r. przybył do Polski. Jak się okazało Ran wyjechał z Ameryki bez zezwolenia Billy’ego Duffy’ego, który mu pokrzyżował szlaki i zepsuł kilka dobrych interesów.

Po powrocie Polaka do Star’w Zjednoczonych, Duffy miał się. Ran nie mógł otrzymać walk z czołowymi bokserami. Stała się coraz niżej, nie ma plany na przeprowadzenie, regularnych treningów, przegrywa i wreszcie kończy się jego, tak doskonale, rozpoczęta kariera.

Po wojnie słuch o Eddie’u Ranie zaginął. At tu nagle przed kilku dniami, rafał się nasz otrzymujący list z Oceanu. Otworzyliśmy kopertę, pismo do nas Eddiego. Oto interesujące wyjątki z jego listu:

Jersey City, 19 listopada.
Droga Redakcjo!
Bardzo mi tęskno za sportem



Dolary albo... mistrzostwa świata zostaną na lodzie Jak sprowadzono Kanadę do Paryża

PARYŻ, 3.12 (Tel. wł.)

NIEBYWAŁY skandal wybuchł w sportowych sferach paryskich. Mówi się tutaj zupełnie już głośno, że nagła zgoda kanadyjskich hokeistów na wzięcie udziału w mistrzostwach świata okupione zostało przez organizatorów ciężkimi dolarami...

Zaczęło się tak, że Kanadyjczycy odmówili startu w Paryżu (9 — 17 marca) i wobec tego Paryż zdecydował nie urządzać mistrzostw. Wtedy właśnie w momencie zupełnej rezygnacji organizatorów, przeciwdziałających fiasko finansowe imprezy, zjawił się na widowni tajemniczy osobnik, zapewniający Francuzów, że Kanadyjczycy przyjadą.

Oto relacja korespondenta INS, który uczestniczył przy jednej z rozmów w nocnym lokalu na placu Pigalle „Casanova”.

— Dziś życie jest drogie i chłopcom trzeba postać z góry czek płatny w dolarach — zapewniał Fred Cook (ów tajemniczy osobnik przyp. red.) wysokiego dygnitarza sportu francuskiego:

— Ile? Padło konkretne pytanie.

— Na konto w Paryżu 3 tys. dolarów. Na Ottawę — 10 tys.

Targ, jak zapewnia korespondent INS, trwał do świtu. Na stole kłębiły się stosy papierosów, cygar i butelek szampa.

W południe „prasa doniosła już o starcie „amatorskiej” drużyny kanadyjskich hokeistów w mistrzostwach świata... Mister Cook prosił jedynie o zupełną dyskrecję.

— Wszystko można zrobić — powtarzał — trochę cierpliwości i pieniędzy...

E. Maria Collin

GŁÓWNY Komitet Kultury Fizycznej zarządził przeprowadzenie 17 grudnia br. spisu urzędów sportowych na terenie całego kraju.

Spisem zostaną objęte urzędy sportowe na terenie całego kraju. Wykaz urzędów, podlegających spisowi, doręczony będzie wszystkim zainteresowanym placówkom.

Spis przeprowadzony zostanie w zasadzie przez organa KKF w oparciu o najnowszy szczebel organizacyjny, tj. Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej, przy maksymalnej mobilizacji aktywów społecznego, głównie ZMP i SP.

Materiały, potrzebne do spisu, zostaną przygotowane przez administratorów, użytkowników poszczególnych urzędów i elementów sportowych.

Ustalenie istniejącego stanu urzędów sportowych pozwoli na racjonalne ich wykorzystanie oraz będzie podstawą do opracowania, względnie skorygowania Planów Inwestycyjnych, długofalowego, sześcioletniego i rocznego.

Materiał spisowy stanowić będzie równocześnie podstawą do opracowania zasad ewidencji i klasyfikacji urzędów w zastępowaniu do potrzeb SPO i innych zasadniczych wytycznych rozróżnionych w zakresie kultury fizycznej.

★

Decyzja GUKF stworzy nowy etap w budowie podstaw urzędów pod wielki rozwój naszej kultury fizycznej.

W najbliższym czasie „Przegląd Sportowy” poświęci sprawom powyższym artykuł specjalny.

Światowy rekord wysokości ustanowili polscy szybownicy

W dniu 1 grudnia br. na wyciecznym obozie szybowników Ligi Lotniczej w Jeżowie pilot Andrzej BRZUSKA wraz z pasażerem Władysławem PARCZEWSKIM osiągnęli na szybowcu dwumiejscowym „Żuraw” wysokość absolutną 9.850 metrów.

Wynik ten, podany na podstawie wskazań wysokościomierza, stanowi rekord Polski wysokości przewyższenia i wysokości absolutnej zarówno dla szybowców jedno — jak i dwumiejscowych.

Jednocześnie wycieczka przewyższa światowy rekord wysokości w kat. szybowców jednomiejscowych — 8.050 m. należący do Perssona (Szwecja) oraz międzynarodowy rekord w kat. szybowców dwumiejscowych — 6.780 m. ustanowiony przez Guy Rausselet i Leona Fairro (Francja).

Należy podkreślić, że piloci szybowcowi LL na obozie wyciecznym w Jeżowie uzyskali dotychczas 6 złotych odznak szybowcowych oraz osiągnęli 3-krotnie wysokość ponad 5 tys. m, zdobywając tym samym 3 brylanty do złotych odznak pilotów wyciecznych.

Eddie Ran

Z kopalni — na boisko

GÓRNICZY z kopalni węgla, soli i rud żelaznych obchodzą swe święto. Wraz z nimi, całe społeczeństwo polskie, doceniając w pełni trud włożony przez górników w dzieło budowy Polski Ludowej — cieszy się i raduje.

35 tys. sportowców zrzeszonych w ZS Górnik może w dniu święta zameldować:

— Pracowaliśmy dobrze, mamy poważne osiągnięcia na niwie sportowej. Wszystko to zawdzięczamy zwycięstwu klasy robotniczej, które w wywielczonym ustroju naszej ojczyzny pozwoliło budować nowy socjalistyczny sport, na wzorach wielkiego nauczyciela — Związku Radzieckiego.

Naszą energię do pracy czerpiemy z osiągnięć takich przodowników pracy myśli górniczej, jak: Apryas, Cyron, Markiewka i wielu innych. Wśród tej brygady przodowników wielu znajduje się czynnie organizacją życia sportowego.

Naczelna dawka dla działaczy sportowych Górnik była uaktywnić pracę w kopalni i zorganizować wielosekcyjne kluby. Żeby zamierzenia te zostały zrealizowane szczególnie nacisk położono na imprezy masowe i szkolenie nowych kadr działaczy.

Oba zamierzenia zostały wykonane, w 100 proc. W imprezach masowych znacznie przekroczono limity wyznaczone przez CRZZ. W samych tylko Marszach Jesiennych przekroczono plan w 120 proc.

Przedsiębiorstwa w tym roku działacze zorganizowali wiele kół sportowych wykazujących dużą działalność. Weiss — przodownik sportu, przeszkolony w tym roku, zorganizował przy kop. „Sośnice” kół sportowe, które wiedzą zrzeszenia uczęty za najlepiej pracujące.

Przez wyłonienie w imprezach masowych nowych talentów sportowych, kluby wycieczne zasilono obiecującym górnictwem.

Praca pod kierownictwem fachowców dała dobre wyniki i w niedłum

czasie zaczęły wyrastać, jak grzyby po deszczu, nowe sekcje. Nie tak dawno przy klubie górniczym istniała tylko sekcja piłki nożnej a w najlepszym razie jeszcze sekcja tenisa stołowego. Teraz nie ma już klubu jednosekcyjnego.

Mimo braku wybitnych wyczynów, reprezentacja ZS Górnik odnosiła szereg sukcesów w imprezach organizowanych przez CRZZ. Lekkoatletci, gimnastycy, tenisiści czy ciężarowcy są wysoko notowani w skali ogólnopolskiej.

Sportowcy - górnicy budują sposobem gospodarczym obiekty sportowe oszczędzając krociowe sumy. W Jaworznie zbudowano stadion, w Katowicach osiem kortów i basen, w Mysłowicach kończy się budowę tarasu żużlowego, w Radzionkowie i Wierzbicze powstały boiska sportowe a w Bochni — świetlica i sala gimnastyczna.

Sportowcy 112 klubów i 159 kół sportowych podejmują zobowiązania produkcyjne i wykonują je z nadwyżką. Sportowcy kopa przy kop. „Mysłowice” w dniach wolnych od pracy wydobyli 800 ton węgla.

Rok 1950 był rokiem dużych osiągnięć. Rada Główna Zrzeszenia nawiązała czynny kontakt z terenem, interesowała się wszystkim i pomagała w usuwaniu bolączek.

Górnicy, podobnie, jak cały sport robotniczy otoczeni wielką opieką przez Partię i Państwo coraz intensywniej pracują nad podniesieniem poziomu kultury fizycznej, wiedząc, że jest to równoznaczne z podniesieniem zdrowotności, podniesieniem produkcji i zwiększeniem obronności kraju.

Górnicy polscy wyzwoleni z pęt niewol kapitalistów obcych i ich krajowych pomocników może dziś uprawiać sport, cieszyć się nim, podnosić jego wartość społeczną.

(4 h.)

Spójnia Gdańsk liderem tabeli po zwycięstwie nad Kolejarzem 53:45

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

GDANSK, 3.12. (tel. wł.). Spójnia Gdańsk — Kolejarz Poznań 53:45 (28:28). Spójnia: Wójtowicz — 12, Markowski W. — 10, Lelonkiewicz — 9, Markowski R. i Brzozowski po 7, Wężyk — 5, oraz Appenheimer — 3. Kolejarz: Matysiak — 14, Ruszkiewicz — 15, Grzechowiak — 6, Beyer — 4, Smigielski, Feglerski i Jarczyński po 2.

Decydujący o pierwszym miejscu w tabeli pierwszej rundy rozgrywek, mecz dwóch najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrza Polski zakończył się ciężko wypracowanym i zasłużonym sukcesem gdańszczan.

Spotkanie mimo, że było twarde i zacięte walką o punkty, stało na wysokim poziomie, do czego w wielkiej mierze przyczyniło się oprowadzenie nerwowe zawodników obu drużyn.

Wyszkolenie taktyczno — techniczne było dobre, kondycja i szybkość w akcjach bez zarzutu. Dyspozycja strzałowa nie pozostawiała również wiele do życzenia. Jedynie Spójnia w pierwszej połowie gry miała kilka niejasnych momentów strzałowych.

Obie drużyny grające systemem każdy swego, starały się grać na „szybki atak”, co w pierwszej połowie udawało się, tylko Spójni i z takich akcji gospodarze zdobyli gros punktów. Natomiast Kolejarz w pierwszej połowie większość celnych strzałów oddał z pół dystansu

i z dystansu dalszego, co było wynikiem dobrego krycia przez Spójnię pod koszem.

W drugiej połowie natomiast obraz gry zmienił się o tyle, że Spójnia zdobywała punkty raczej z pół dystansu, a Kolejarz spod kosza.

W drugiej połowie prowadzenie zmieniło się wielokrotnie, jednak do 6 min. przed końcem zaledwie maksimum 3 punktami na jedną lub drugą stronę. Dopiero na 5 min.

przed końcem udało się Spójni zdobyć przewagę aż 7 pkt.

Oceniając obie drużyny, wyzłość pod względem szybkości, żywiołowości i taktyki gry należy przyznać Kolejarzowi. Technicznie lepiej oprowadzani byli gospodarze, a rezultat końcowy przypisać należy lepszym strzałom Spójni w przekroju całego meczu oraz umiejętnym zmianom robionym przez trenera Spójni Rubelskiego.

Trener Kolejarza Patrzykont nie popełnił wprawdzie zasadniczych błędów w dyrygowaniu zmianami, miał jednak mniejsze od swego kolegi możliwości i być może w kilku wypadkach mógł inaczej zadysponować zawodnikami, co mogło mu dać lepszy rezultat, a kto wie, czy nie doprowadzić do dogrywek.

Z drużyny zwycięskiej, grającej w 7 zawodników trudno specjalnie kogoś wyróżnić. Wyróżnił się Markowski Władysław; z trzech reprezentantów Polski słabiej zagrał Wężyk. W Kolejarzu pierwsze skrzypce grali tym razem Ruszkiewicz i Matysiak, na normalnym poziomie byli Grzechowiak i Jarczyński, słabiej wypadli Feglerski i Kolański.

W. Szeremeta

Po słabej grze Śląsk-Warszawa 4:2 w hokeju

KATOWICE, 30.11. (tel. wł.). W międzyokręgowym meczu hokejowym, rozegranym na Torkacie, Śląsk pokonał Warszawę 4:2 (2:1, 1:1, 1:0). Bramki dla Śląska zdobyli Wróbel I, Wróbel II, Gansiniec i Ułman. Dla Warszawy Świczak i Palusz. Sędziowali Michalik i Bielecki. Widzów około 5 tys.

Pojedynek warszawsko — śląski mimo udziału wybitnych zawodników nie stał na wysokim poziomie i nie był zbyt ciekawy. Zawodnikom nie weszła jeszcze w krew nowocześnie grająca, gubią się w kombinacjach, grają chaotycznie i bezplanowo.

Nieźle grali jedynie Wróbel I i II oraz Gansiniec, a z graczy warszawskich Palusz, Świczak i Bromowicz.

zagrali w wolnym tempie, ale bardzo skutecznie. U miejscowych najlepszy Gilski, Frankiewicz i Lech Stefanowicz, u pokonanych weteran Lipiński. Kosze dla Kolejarza zdobyli: Gilski — 17, Frankiewicz — 15, Stefanowicz — 9, Kucza — 7, Stefanowicz — 5, Pokora — 2; dla pokonanych: Lipiński 6, Obuchowicz 5, Piątkowski 4 oraz Nawrocki, Zoga i Niedzielski po 2.

WROCŁAW, 3.12. (tel. wł.). W meczu koszykówki o mistrzostwo II Ligi wrocławski AZS uległ krakowskiemu Kolejarzowi 40:46 (18:16). U zwycięzców wyróżnili się Wawro i Poburka, u pokonanych Piechura i Ciupryk. Sędziowali Ejma i Bordon.

1. Kolejarz Ostrów (5) 6 5:1 263:188
2. Kolejarz Kraków (5) 6 4:2 244:203
3. Kolejarz Toruń (4) 6 4:2 278:236
4. Kolejarz Gdańsk (2) 6 4:2 254:253
5. Kolejarz W-wa (5) 6 3:3 269:227
6. AZS Wrocław (5) 6 3:3 177:189
7. AZS Kraków (7) 6 1:5 137:248
8. Stal Włocławek (8) 6 0:6 134:212

Piłkarze CWKS kończą sezon zwycięstwem nad Gwardią W-wa 5:2

CWKS W-wa — Gwardia W-wa 5:2 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ziemiński — 2, Siasiadek i Soporek po 1, oraz i samobójcza; dla pokonanych: Olszewski i Karwowski. Sędziował Aleksandrowicz.

CWKS: Kłaczek, Polak, Piotrowski, Serafin, Orłowski, Szczepański, Wojciechowski, Olejnik, Górski, Soporek, Siasiadek.

Gwardia: Andrzejewicz, Skoczeń, Borkowski, Maruszkiewicz I, Wośko, Królak, Maruszkiewicz II, Brzozowski, Cichocki, Markowski, Olszewski.

CWKS zakończył sezon piłkarski zwycięstwem. W spotkaniu towarzyskim, które stało na dość dobrym poziomie, piłkarze wrocławscy pokonali drugoligowy zespół stołecznej Gwardii. Zbyt wysoki wynik nie odzwierciedla właściwego układu sił. Po przerwie, kiedy wszyscy ustawili się z 6 rezerwowymi zawodnikami, zespół Gwardii miał w polu zdecydowaną przewagę, której nie potrafił wykorzystać cyfrowo.

Bratysława mistrzem CSR

PRAGA. W niedzielę odbyła się ostatnia runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji. Padły w niej następujące wyniki: Bohemians — Teplice 1:1 (0:0), Skoda Pilzno — Bratysława 2:4 (0:3), Slavia — OD Praga 3:3 (3:0), Witkovic — ATK 1:3 (0:1), Trnava — CSD Pilzno 5:1 (2:0), Preszow — Koszyce 1:1 (0:1), Zilina — Sparta 3:4 (2:1).

W wyniku rozgrywek 3 pierwsze drużyny w mistrzostwach zdobyły jednakową ilość punktów, a o miejscu w tabeli zdecydował stosunek bramek. Najlepszy stosunek bramek miała Bratysława 62:35, która też zdobyła tytuł mistrzowski Czechosłowacji. Drugie miejsce zajęła Sparta — 35 pkt. i st. br. 64:37, przed Bohemians — także 35 pkt., st. br. 52:36.

Wystawienie drugiego garnituru pokazało, że CWKS nie posiada dobrych rezerw. Strzelec 2 bramek Ziemiński robił postępow, czego najlepszym dowodem było zmarowanie przez niego kilku idealnych sytuacji podbramkowych.

W przedmeczowej juniorzy Gwardii W-wa zwyciężyli juniorów Gwardii Bydgoszcz 4:1 (0:1).

W lidze zapaśniczej bez zmian

KRAKÓW, 3.12. (tel. wł.). Włókniarz Kraków — Stal Wrocław 5:3. Górując nad przeciwnikiem wyszkoleniem technicznym rozstrzygnęli zapaśnicy krakowscy na swoją korzyść spotkanie. Wyniki (na 1 m. zapaśnicy Stali, w kolejności wag od muszej do ciężkiej): Dubaj przegrał ze Świdwskim, Smół wygrał z Gibasem, Koneczny uległ Rychcie, Majewicz przegrał w 10 min. ze Strózkim, Krymski zdobył punkty wo. wskutek braku przeciwnika, Barłóg przegrał z Groszem, Rejniak stoczył błyskawiczną walkę z Ruckiem, kładąc go po 1,5 min. na łopatki, Bojorek (Włók.) zdobył punkty wo. (brak przeciwnika).

BUDOWLANI WARSZAWA — STAL NOWY BYTOM 3:5

Mecz ligi zapaśniczej, rozegrany w Warszawie, przyniósł wiele niespodzianek: Wiciak (Bud.) reprezentant Polski, członek kadry narodowej przegrał z Kuszem; Zgryzek (Stal), który nie poniósł w meczach ligowych porażki, uległ zdecydowanie Małyszewskiemu. Niespodzianką jest również zwycięstwo Syreckiego (Budowlani) nad czołowym, ciężkim Borkowym.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Borecznik przegrał w 7 min z Rokitą; Maroek pokonał w 10 min Woźniaka; Kisiel wygrał na punkty z Pawłowskim; Kusz pokonał Wiciaka; Kulikowski I wygrał nieznacznie z Dąbrowskim; Zgryzek przegrał z Małyszewskim; Kulikowski II położył na łopatki w 4 min.

Doskonale wyniki młodych gimnastyczek radzieckich

W Moskwie zakończyły się zawody gimnastyczne o mistrzostwo miasta. Duży sukces odnieśli młodzi gimnastycy. 19-letnia Milukowa (Bolszewik) uzyskała za skoki przez konia — najwyższą notę — 10 pkt. Doskonały wynik uzyskała również Poduzdowa (Dynamo), osiągając za ćwiczenia na poręczach — 9,5 pkt. W konkurencjach męskich triumfował młody Korolkow (Dynamo), który zdobył tytuł mistrza Moskwy w skokach przez konia i ćwiczeniach na kółkach.

Drużynowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zajęło Dynamo. W ćwiczeniach wolnych najlepsze były reprezentantki CDKA.

ZKS Stal umocnia siłę strzelecką

Z imprez sportowych, przeprowadzonych w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej do najliczniej obsadzonych zaliczyć należy imprezę strzelecką zorganizowaną przez ZKS Stal.

W okresie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej ZKS Stal zorganizował kilka strzałów z broni małokalibrowej zarówno dla zawodników wyznaczeni, jak i kół sportowych. W strzelaniu tym uczestniczyło 376 osób, przy czym na specjalne wyróżnienie zasługuje kół sportowe przy Zakładach im. Stalina, które wystawiło 170 członków.

TABELA LIGI ZAPAŚNICZEJ

1. Górnik Mysł. (1)	11	18:4	55:33
2. Stal. N. Byt. (3)	12	18:5	59:37
3. Gwardia L. (2)	11	16:6	58:30
4. Kol. Poznań (5)	12	13:11	52:44
5. Bud. W-wa (4)	12	11:13	51:45
6. Włók. Kr. (6)	12	10:14	50:46
7. Stal Wroc. (7)	12	8:16	45:51
8. Gw. Bydg. (8)	12	0:24	6:90

O WEJŚCIE DO LIGI

GDANSK, 3.12. (tel. wł.). Spójnia Warszawa — Spójnia Wyrzese 8:0 walkower z powodu braku lekarza. Towarzyskie spotkanie wygrali warszawianie w stosunku 7:1.

Unia, Swar. — Włók. Bog. 0:8 w.o. Stal, Bydg. — Włók. Łódź 1:7. LZS Imielin — Kolejarz Kr. 7:1.

Studenti pod koszem i przy siatce

8 bm. w sali Ogniska odbędą się cztery mecze międzyuczelniane.

Studenti Szkoły Głównej Planowania i Statystyki rozegrają towarzyskie spotkania z zespołami Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi w siatkówkę męską i kobiecą, w koszykówkę męską i żeńską i w tenisa stołowym.

Początek imprezy o godz. 11.

Prezentujemy ligowców piłkarskich:

Stal Sosnowiec

W Sosnowcu panuje przekonanie, że nie piłkarze, a kierownictwo Stali przegrało emocjonujący finał z Gwardią Szczecin o miejsce w I Lidze. Wstawianie w toku rozgrywek 21 piłkarzy do drużyny uniemożliwiło zgranie poszczególnych formacji, a zarządzanie zbyt często meczami zawodników. Jaskrawym dowodem eksploatacji zawodników przez klub było urządzenie 5 spotkań w 11 dniach. W czwartek grano sparingowy mecz ze Stalią Dąbrowa, w niedzielę mistrzowski mecz z Gwardią Szczecin, po 16 godzinnej podróży z nad morza, już wo wtorek, Stal pokonała Budowlanych Chorzów 5:2, a w czwartek zwyciężyła Ogniwem Bytom 3:1. Za to w niedzielę porażka na własnym boisku z Widłem Włocławek zachwiała niedzielnie na awans.

Obok tych nieudanych pociągów, trzeba jednak stwierdzić, że kierownictwo starało się o zawodników. Otrzymał on co tydzień paczkę żywnościową oraz zostali wysłani na wczasy.

Pilka nożna cieszy się w Sosnowcu wielką popularnością i mistrzowskie mecze Stali oglądało w sumie około 70 tys. widzów. Dochód z imprez piłkarskich pozwalał nie tylko na pokrycie wydatków sekcji, ale także na subwencje dla sekcji nie dochodowych. Ping-pong, koszykówkę, piłkarze ręczni (siatkarskie, koszykarskie i szczyptownicy) lekkoatlety, tenisistów i hokeistów „żyją” z piłkarzy. Wszystkie sekcje (z wyjątkiem lekkoatletycznej) przejawiają dużą działalność. Stal Sosnowiec posiada wiele sprzętu dla wszystkich sekcji, ale zle boisko zwłaszcza jaśli chodzi o nawierzchnię.

Sosnowiczanie w czasie rozgrywek byli zespołem zdyscyplinowanym i WG i D

PZPN zdyskwalifikował tylko jednego zawodnika Stali, Powalę, na 12 tygodni. Po przeprowadzeniu przez winowajcę samokrytyki darowano mu karę. Szymonek B. krytykował również Stal przez klub zawiązano na 3 lata, przy czym wystąpiono do wyższej instancji o jego wolną dyskwalifikację. Grzegorz ukafano 2-letnią dyskwalifikację.

Zawodnicy trenowali bardzo regularnie. Stal trenował Beelooog.

Szymczyk, Uznański, Terpiowski, Majewski i należą do obiecujących zawodników młodszego pokolenia. Występowali oni kilkakrotnie z powodzeniem w I drużynie i w przyszłości zasila ligowy skład.

Barw Stali broniło 21 zawodników. W nawiasach ilość występów w I drużynie. Oto ich personalia: Powzka Jan 17 lat — uczeń (16), Dziupowicz Aleksander 17 lat — uczeń (16), Strauch Jerzy 36 lat — robotnik (9), Masłoń Marjan 21 lat — uczeń (9), Tomecki Marjan 32 lata — robotnik (7), Huras Tadeusz 28 lat — pracownik umysłowy (14), Włókniewicz Sylwester 32 lata — robotnik (3), Szymonek Benedykt 27 lat — pracownik umysłowy (9), Terpiowski Czesław 19 lat — uczeń (5), Maślak Tadeusz 29 lat — pracownik ZS Stal (7), Strzykowski Marcell 20 lat — robotnik (4), Wiecek Kurt 20 lat — robotnik (5), Cholewa Wiktor 31 lat — uczeń (14), Majewski Witold 20 lat — uczeń (16), Powalę Ginter 25 lat — spawacz (15), Grzegorz Stanisław 30 lat — pracownik umysłowy (8), Macuga Maksymilian 28 lat — uczeń (14), Jochemczyk Jan 22 lata — robotnik (4), Uznański Czesław 20 lat — uczeń (3), Opaszewski Ruffin 22 lata — robotnik (3), Siola Władysław 36 lat — monter (8), Tomecki Marjan otrzymał awans społeczeństwa z robotnika na pracownika referatu współzawodnictwa pracy

Kolejarz Bydgoszcz

18 spotkań — 22 zdobyte punkty — słabe bramek 52:51 — oto wyciąg z karty Beniaminka II klasy państwowej, grupy zachodniej, Kolejarza Bydgoszcz za rok 1950.

Zdobytł mniej więcej przed rokiem, zaszczytny awans do klasy państwowej w roku jubileuszowym Kolejarza — Byd, nie upełnił sukcesem kierownictwa klubu i sekcji, a przeciwnie zmobilizował do planowej, systematycznej zaprawy zimowej, która pozwoliła w pierwszej fazie rozgrywek prowadzić przez pewien czas w tabeli. Brak doświadczenia, chwilowa talenność psychiczna, zapęchły tryb życia, środki tabeli, z którego, po wspaniałym finiszu, wydosłano się ostatecznie na trzecie miejsce, co jak na pierwszy start w tak poważnej konkurencji, śmiało nazwać można, poważnym osiągnięciem.

Barw Kolejarza w 18 twardej spotkaniach mistrzowskich, broniło 15 piłkarzy, członków kilkudziesięciu zalogi Warsztatów Mechanicznych PKP — zalogi, która realizuje olbrzymie zadania gigantycznego Planu 6-letniego, legitymuje się licznymi zastępami przedowników pracy, wśród których nie brak odznaczonych orderem „Znakami Pracy”, ze rekordy krajowe w eksploatacji parowozów, bez pęknięć, kłosa — zalogi, która oprócz pracy zawodowej, żyje zagadnieniami kultury fizycznej i odczuwa swych sportowców, troskliwie opieką.

Kolejarze warsztatowcy i ci z ruchu, kochający swych piłkarzy i zjawiający się na meczach mistrzowskich w komplecie. Piłkarze Kolejarza dobrze przysłużyli się propagandzie sportu na terenie warsztatów kolejowych.

Oto oni: Bramkarz, Czarniecki Jan, lat 30, urzędnik kolejowy, żonaty, gral 12 razy — rezerwowym Miłkowski Stanisław lat 28, również urzędnik, żonaty, bronił 6 razy.

Prawy obrońca — Światła Jan, lat 30, żonaty, przedownik pracy — warsztatów kolejowych, pracuje przy szlifowaniu magnetycznej, gral 18 razy.

Lewy obrońca — Rzeziński Ryszard, kawaler, lat 26, urzędnik PKP, gral 18 razy. Środkowy pomocnik — Kubałczak Edw., lat 37, żonaty, kapitan drużyny, Jej najstarszy gracz, najlepszy na swój pozycji na Pomorzu, zatrudniony w charakterze instruktora działu uczniów PKP, gral 18 razy.

Prawy pomocnik — Wiebe Jan, uczeń szkolny, lat 17, gral 12 razy.

Lewy pomocnik — Banach Zygmunt, żonaty, lat 22, urzędnik PKP, gral 18 razy.

Środkowy napastnik — Nowak Stanisław, lat 28, kawaler, najlepszy strzelec II ligi w swej grupie, zdobył 17 bramek, student UMK, przedownik nauki, za uzyskane wyniki w pracy i w sporcie uropomowany z PKP na studia.

Praszkrydłowy — Wilczek Henryk, lat 18, kawaler, wzorowy tokarz warsztatów PKP, duży talent piłkarski, gral 12 razy.

Dwie Gwardie ligowe walczą w Szczecinie

SZCZECIN, 3.12. (tel. wł.). Gwardia Szczecin — Gwardia Kraków 3:6 (1:2). Mecz mimo śniegu z deszczem i zimną mgłą przyniósł ponad 5.000 widzów. Piłkarze, którzy byli świadkami najlepszej gry meczu Gwardii szczecińskiej w tym sezonie.

Gry utrudniało błoto ze śniegiem, grubo pokrywające boisko. Dobrze czuła się na tym terenie drużyna gospodarzy, która w drugiej połowie przejęła inicjatywę i prowadziła 3:2 do ostatniego kwadransu gry.

Pyt. Wyrównaniem, uzyskaniem dla gości po pięknej dealej głowie Gracza, miejscowi zagubili się, dając sobie z dzielnością latwością strzelić 4 bramki w ciągu 5 min.

Krakowianie byli lepsi technicznie i taktycznie. Bawili się jednak w zawile kombinacje pod bramką przeciwnika przez co nie wykorzystali kilku dobrych okazji. Kilka razy uratowały gospodarzy słupki i poprzeczki. Bramki dla gości uzyskali: Smolik — 2, Mordarski, Gracz, Mamoch i Szczurek po 1. Sędziował Szejfer ze Szczecina.

Prawy łącznik — Andrzejewski Czesław, lat 20, kawaler, kreślarz PKP gral 18 razy. Lewoskrzydłowy — Adamowicz Witold lat 20, kawaler, urzędnik, gral 18 razy.

Lewy łącznik — Wisniewski Zdzisław, lat 25, kawaler, odbiorca robót odlewni warsztatów PKP, gral 18 razy.

Nowacki Zdzisław — kawaler lat 18, student UMK, gral 12 razy na różnych pozycjach.

Wyżłowski Jerzy, gral 3 mecze w napaści. Leśniak Czesław, lat 25, żonaty, urzędnik PKP, gral na prawej pomocy 6 razy.

Drużynę do awansu i w czasie rozgrywek mistrzowskich, przygotowywał instruktor PZPN, świętokrzyski Edmund, ojciec liczonej rodziny, stary doświadczony oddany sprawie piłkarz, który w roku ubiegłym znalazł jeszcze czas na przygotowanie juniorów Pomorza do zdobycia tytułu mistrza Polski.

Piłkarze wszystkich drużyn trenują wspólnie, 2 razy tygodniowo na boisku po 2 godziny, przy czym na treningi uczęszczają wszyscy.

Wiekoszko zawodników pierwszej drużyny, to wychowankowie klubu, dostojnie kolegi Ryszewskiego, popularnie zwane „Tatą”. Od wielu lat opiekują się ich juniorami, którzy jest w klubie od najmłodszych lat, w tym kilka zespołów młodych chłopaków w wieku od 13 i 14 lat, którzy przeprowadzają rozgrywki o mistrzostwa poszczególnych dzielnic miasta, grając w trampkach. Zdolniejsi z juniorów zasila już drugi i trzeci zespół, na wyróżnienie zasługują: 17-letni Dolecki Bogdan, uczeń, syn byłego bramkarza gdańskiej Gedeni i miejscowej Polonii, jako śródkowy napastnik, Kubała Roman, również uczeń szkolny, lat 16, bramkarz i Berkhoic lat 17, mechanik, jako pomocnik.

Sekcja piłkarska należy do najżywościwszych w klubie i dostarcza skarbniku na najwięcej funduszy, z których zaspokajano są potrzeby własne i innych sekcji. Wydział sportowy Okręgu gdańskiego, wykazuje ostatnio mało zainteresowania dla sportowców weźla bydgoskiego, a przydziały kończą się na kosztach i spodenkach gimnastycznych.

Twarde zmagania na zielonej murawie nie oszczędziły i kilku zawodników Kolejarza, z których Banach w meczu w Ostrowie, uległ poważnej kontuzji kolana, po której przeleżał 14 dni w szpitalu, a obecnie leczy się w domu. Nowacki oprócz ogólnych obrażeń, doznał kontuzji lewej kostki, która uniemożliwiła mu rozegranie szeregu spotkań.

Przeprowadzane w sekcji szkolenie ideologiczne i pogadanki na temat zachowania się na boisku, sprawiły, że WG i D PZPN nie potrzebowali rozpatrywać jakiegokolwiek przewinienia zawodników poszczególnych drużyn.

Z ogółem rozegranych 18 spotkań mistrzowskich, Kolejarze wygrali u siebie 7, zremisowali 1 z Radomiakiem i przegrali 1 z Widzem. Na wyjazdach przegrali 5 spotkań, zremisowali 1 i wygrali 3. Grano jeszcze z pierwszoligowcami, mecze towarzyskie, z których z Unią — Ruch wygrano 2:0, ze Związkowcem Garbarnią 1:0, a z Kolejarzem Poznań przegrano 1:3. Drużyna nawiązała również kontakt z LZS w Łobżenicy i Wierchocinie, z którymi rozegrała spotkania towarzyskie. Zawodnicy sekcji startowali w biegach narodowych, w trójbój lekkoatletycznym i marszach jesiennych, pomagali także w pracach ziemnych przy budowie własnego stadionu i uczestniczą w długofalowym współzawodnictwie PZPN.

Obecnie drużyna już w najlepsze pracuje 2 razy tygodniowo po 2 godziny na sali pod okiem trenera świętokrzyskiego, przygotowując się do sezonu. Stwierdzić należy, że wszyscy bez wyjątku punktualnie i pilnie uczestniczą w tych zajęciach.

W każdą sobotę, przeprowadzane są zajęcia świetlicowe, na program których składają się: szkolenie ideologiczne i pogadanki o zasadach, technice i taktyce gry w piłkę nożną.

Sekcja kieruje wychowanków klubu Zieliński Marjan, urzędnik, żonaty, najbardziej grający piłkarz Pomorza, który w swej długoletniej karierze (rozegrał przeszło 500 meczów), nie był nawet napomniany. Zastępują go, Dąbrowski Stanisław, również wychowanek klubu, były piłkarz.

Kierownictwo nie projektuje na sezon roku przyszłego specjalnych zmian osobowych (wic).

Boje koszykarek i koszykarzy

WARSZAWA, 3.12. Kolejarz W-wa — Spójnia Gdańsk 61:21 (36:19).

Kolejarz: Jaznicka — 24, Wikarska — 23, Werekca — 6, Kamecka — 4. Kądziołkówna i Nowachowicz po 2.

Spójnia: Edelman — 12, Wilska — 3, Larynowicz, Mazarska i Piau — po 2.

Pod nieciekawą grą, przy wielkiej przewadze Kolejarza, warszawianki zdecydowanie pokonały rywalki z Gdańska. Zawody przeprowadzone zostały w szybkim tempie, przyczem na tle kolejarek, drużyna Spójni razita powolnością. Gdańczanki słabo kryły, umożliwiając przeciwnicom zdobywanie koszy z każdej niemal sytuacji.

W drużynie warszawskiej najlepiej wypadły Jaznicka i Wikarska.

KRAKÓW, 3.12. (tel. wł.). Gwardia — AZS 30:28 (17:16). Za porażkę ze Spójnią wzięły gwardzistki rewanż na liderze tabeli II odnosząc zwycięstwo jedno z niespodziewanych, jednak zasłużonych, przy czym wynik mógł być nawet wyższy.

Punkty dla Gwardii zdobyły: Kamińska 12, Kowalówka — 9, Otolińska — 3, Bożek Łoplaś i Kirszanek — po 2; dla AZS: Wągrzynowicz — 12, Czopkówna — 11, Graczyńska — 3, Dziatkiewicz i Wójtowicz — po 1. Sędziowali Przygoński i Zajączkowski.

1. AZS W-wa (1) 5 4:1 185:123
2. Gwardia Kr. (3) 5 4:1 151:125
3. Spójnia W-wa (2) 5 3:2 153:97
4. Kolejarz W-wa (4) 5 3:2 169:135
5. Spójnia Gd. (3) 5 1:4 118:199
6. Włókniarz Ł. (6) 5 0:5 97:194

I liga

KRAKÓW, 3.12. (tel. wł.). Gwardia Kraków — AZS Warszawa 57:51 (24:15). Był to popisywany mecz Gwardzistów, prowadził już po 40 sek. 4:0. A79 walczył do ostatniego gwizdka, zdobywając w ostatnich minutach 5 pkt. Rekordzistą w zdobytych punktach był Dąbrowski — 28, pozostałe kosze dla Gwardii padły ze strzałów Wójcika — 12, Kowalówki — 10, Arleta — 4 i Mikulowskiego 3. Dla AZS — strzelcami byli: Nicieński — 9, Nartowski — 8, Bartosiewicz — 7, Dobrucki i Popławski — po 3, Chrystians — 1.

SPÓJNIA ŁÓDź — OGNIWO KRAKÓW 50:45 Łódź, 3.12. (tel. wł.). Łódzka Spójnia wygrała mecz o mistrzostwo ligi koszykowej z krakowskim Ogniwem 50:43 (22:11).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pawlak 16, Dowgird 10, Skrodzki 13, Michalak 6, Szor 3 i Przywarski 2.

Dwudniowa walka najlepszych gimnastyków Reindlowa i Lesiński mistrzami Polski

Opustoszała już sala Ogniska i wszyscy już wiemy, kto zdobył zaszczytny tytuły gimnastycznych mistrzów Polski. Zawody były bardzo ciekawe i licznie zgromadzona publiczność nieraz miała okazję nagradzać hucznymi brawami piękne ewaluacje naszych mistrzów.

W pięknie przybranej sali emblematami zrzeszeń stanął barwny szereg zawodników. Powitał ich sekretarz WKKF — Grzeszyk, w imieniu zawodników odpowiedział Radojewski. Po tej krótkiej uroczystości zawodnicy rozchodzili się do przyrządów, których w sali stało trzy, na i pianino. Przy jego dźwiękach zawodniczki wykonywały ćwiczenia wolne. Na trybunach widzieliśmy przewodniczącego GKKF p. Motykę oraz sekretarza Szemburga. Przy nich siedzi Helena Rakoczy.

ĆWICZĄ KRAKOWIANKI

Początkowo obserwujemy ćwiczenia wolne w wykonaniu zawodniczek krakowskich Ognia i Gwardii. Pięknie ćwiczy Reindlowa, faworytka na mistrzynię, zachwyca ona pewnością ruchów i oprowadzaniem wszystkich elementów ćwiczenia. Niedługo po niej wchodzi do sali Wilkówna a za nią Krupianka. Nie wiemy co więcej powiedzieć. Czy pewność Reindlowej, czy miękkość ruchów i wdzięki Wilkówny i Krupianki.

Ale tymczasem w innych miejscach odbywa się również zacięta walka. Na poręczach podziwiamy Pawłowskiego, na drążku znów daje pokaz pięknego wykonania ćwiczeń Radojewski. Z bocznej sali dochodzą pierwsze wiadomości. Tam Gaca Paweł ukończył własne ćwiczenia na koniu z łękami, wygrywając je w swoim zastępie zupełnie pewnie.

PROWADZI KUJAS

Po pierwszych konkurencjach przychodzą i pierwsze wyniki. Wśród mężczyzn prowadzi na razie Kujas, przed Sobalą i Gacą Pawłem. Wśród kobiet Reindlowa. Tutaj (to jest wśród kobiet) nikt nie spodziewa się żadnych niespodzianek. Tak jak wśród mężczyzn nie wiadomo, kto okaże się najlepszy, tak kobiety mają zdecydowaną faworytkę Reindlową.

Pewność ta jeszcze wzrasta, gdy po ćwiczeniu Reindlowej na kółkach otrzymuje ona za rzeczywiste wspaniałe wykonanie 9,9 pkt. (na 10 możliwych). Była to najwyższa nota dnia.

Niedługo jednak widzowie przeżyją sensację — z bocznej sali nadchodzi meldunek, że w przedostatniej konkurencji kobiet, w skoku przez konia, nieznana zawodniczka Stali Świętochłowej — Błaszczkówna wyszła na pierwsze miejsce zdobywając przewagę 0,5 pkt. nad Reindlową. Teraz wszyscy śledzą z zainteresowaniem każdy występ dwu rywali, które starają się nawzajem wyprzedzić. Do końca jednak pierwszego dnia utrzymała swą przewagę Błaszczkówna.

SOBALA WYSUWA SIĘ NA CZŁO
Mężczyźni natomiast prowadzą zaciętą walkę o prowadzenie. Po dwu konkurencjach na czoło wychodzi Sobala, ale depczą mu po piętach Lesiński i Radojewski. Zdziwienie budzą dalekie lokaty Pawła Gacy, któremu żadne ćwiczenie nie wychodzi tak, jakby się tego należało spodziewać po trzykrotnym mistrzu Polski.

Trzecia konkurencja mężczyzn znów przynosi zmianę na stanowisku prowadzącego. Teraz jest nim Lesiński ze Stali poznańskiej. Zawodnik ten po wspaniałym ćwiczeniu na kółkach wysunął się przed Sobalę. Do Radojewskiego zbliżył się młody Woliński, który dzieli z nim teraz trzecie miejsce.

LESIŃSKI ZDOBYWA PRZEWAGĘ
Czwarta i piąta konkurencja pozostawiają po sobie taki sam układ czołówek. Pierwszy Sobala, za nim Lesiński i Woliński.

Dopiero w ostatnim ćwiczeniu na drążku Lesiński zdobył tak dużą przewagę, że zapewnił sobie prowadzenie po pierwszym dniu. Dalej uprosziliśmy: Sobala i Woliński, a mistrz Polski Gaca pierwszy dzień mistrzostw — konkurencje obowiązkowe — ukończył dopiero na szóstym.

W drugim dniu — w ćwiczeniach dowolnych, już po pierwszej kolejce, na czoło kobiet wyszła Reindlowa. Jej rutyna i otrzaskanie dały rezultat w walce z niedoświadczoną, młodą zawodniczką. W każdej z następnych konkurencji Reindlowa uzyskała coraz to lepsze wyniki, a Błaszczkówna odwrotnie, ze startu na start pogarszała się. Widać było po niej zdenerwowanie. Utrzymanie równowagi na równoważni nastrożowało trudności przede wszystkim z powodu nerwów.

Zawodniczki w drugim dniu pokazały bardzo ładne układy ćwiczeń. Najlepiej wypadły ćwiczenia wolne, gdzie mogliśmy podziwiać wszystkie elementy nowoczesnej gimnastyki, zawierającej w sobie nie tylko elementy siłowe, ale przede wszystkim miękkość i płynność ruchów.

Błaszczkówna, speszona kilkoma niepowodzeniami, spadała coraz dalej w klasyfikacji ogólnej, wyprzedzając ją inne zawodniczki i w końcu rewelacja pierwszego dnia mistrzostw zakończyła zawody na szóstej pozycji. Najstabilniej padły jej ćwiczenia na poręczach i równoważni.

W zawodach mężczyzn trwał fantastyczny pościg Pawła Gacy, który zaczął się odnajdywać, za Lesińskim. Po każdej konkurencji Gaca miał jakiegoś zawodnika i w końcu po piątym ćwiczeniu stało się jasne, że ostatnia konkurencja rozstrzygnie o tytule.

Ostatnią konkurencją Lesińskiego były kółka. A Lesiński to mistrz od kółek! Pokazał on na nich taki układ, który zapewnił mu zwycięstwo. W kółkach

Mistrzowie mówią:

REINDLOWA STEFANIA

— mistrzyni Polski w wieloboju. Gimnastykę uprawia od trzech lat, pod kierunkiem trenera Levdoktiewo. Spod jego ręki wyszła przeciż i Rakoczy. Reindlowa uważa poziom mistrzostwa za bardzo wysoki, a startujące młode zawodniczki za świetny materiał na przyszłość.

— Brak im jeszcze ostatecznego wyszlifowania ćwiczeń i otrzaskania z większymi imprezami. Gdy nabiorą więcej rutyny, będą z nich mocne punkty naszej reprezentacji.

LESIŃSKI ZDZISŁAW

— zawodnik Stali Poznań, mistrz Polski w wieloboju gimnastycznym oraz na drążku i kółkach, opowiada o swej karierze zawodniczej.

— Uprawiam gimnastykę już od 13 lat. Cieszę się, że zdobyłem w tym roku tytuł mistrza Polski. Sukces ten zawdzięczam w dużej mierze trenerowi Radojewskiemu.

Mistrzostwa tegoroczne przyniosły mi dużą i stojącą na wysokim poziomie rywalizację. Konkurencja była bardzo silna. Ja uważam, że tylko dlatego zdobyłem tytuł, ponieważ wcześniej ucieleśniałem Gacy w ćwiczeniach obowiązkowych.

Lesiński pracuje jako pianista w zakładach im. Stalina w Poznaniu i opiekę nad sobą ma w tamtejszym ośrodku Szkolenia Zawodowego, którego jest instruktorem. Sam

Lesińskiemu zagrażał jedynie młody górnik Świętek, który w klasyfikacji za kółka zajął drugie miejsce, demonstrując również piękne wykonanie trudnych elementów tego ćwiczenia jak i Lesiński.

Laury także zbierała Dębicka — jedynaczka Warszawy na mistrzostwach. Ćwiczenia jej na równoważni i poręczach stały na najwyższym poziomie.

Po uroczystym rozdaniu nagród, przemówiła do zawodników i zawodniczek zastępca mistrzyni sportu — Helena Rakoczy, która powiedziała, że najradosniejszą jej sprawą jest obecność mistrzostw, w tym większą młodzieży konkurującej na przyszłość najlepsze nadzieje.

Stwierdziła ona dalej, że poziom tegorocznych mistrzostw jest bardzo wyrównany, co świadczy o cięgłym postępie w gimnastyce wyczołowej.

„Postępy te możemy osiągnąć tylko systematyczną i wytrwałą pracą. Opieka Państwa Ludowego stwarza nam ku temu dogodne warunki. Aby czynić postępy potrzebny nam jest pokój. Dlatego też, my, sportowcy, walczymy o pokój naszą pracą i coraz lepszymi wynikami w nauce i sporcie” — zakończyła Rakoczy.

Po zakończeniu mistrzostw zawodnicy wykonali jeszcze kilka pokazowych ćwiczeń. W jednym z nich na drążku Sobala pokazał ćwiczenie, które potrafił wykonać jedynie zawodnicy radzieccy i to czołowi, dwaj Węgrzy i Fin. Ćwiczenie to — to kotwórt w odwróconym chwycie.

Po tych pokazach sala zwolna pustoszała. Ci, którzy przez dwa dni przyglądali się zmaganiom naszej czołówki gimnastycznej z zadowoleniem stwierdzili, że tytuły dostały się w godne ręce. Ale rzecz ciekawa, nie było nikogo, kto chciałby typować mistrzów na rok przyszły. Dobra postawa i postępy młodzieży zrobiły swoje.

J. Samulski

KONKURENCJE KOBIECE
ĆWICZENIA WOLNE: 1. Reindlowa, Ognio 24,50; 2. Kanikowska, Stal 25,85; 3. Dębicka, CWKS 25,80.

KÓŁKA: 1. Reindlowa, Ognio 24,55; 2. Wilkówna, Gwardia 24,55; 3. Kanikowska, Stal 24,15.

SKOKI PRZESZ KONIA: 1. Błaszczkówna, Stal 25,50; 2. Reindlowa, Ognio 22,95; 3. Kęska, Ognio i Świerzy, Stal 22,20.

PORĘCZE: 1. Reindlowa 24,55; 2. Kanikowska, Stal 24,05; 3. Dębicka 24,50.

RÓWNOWAŻNIA: 1. Reindlowa 24,25; 2. Dębicka 24,00; 3. Kanikowska 23,80.

OSTATECZNA PUNKTACJA w konkurencji kobiet: 1. Reindlowa, Ognio 120,50; 2. Kanikowska, Stal 117,05; 3. Wilkówna, Gw. 116,35; 4. Kurzancka Górnik 115,65; 5. Dębicka CWKS 115,20; 6. Błaszczk, Stal — 114,55.

KONKURENCJE MĘSKIE

SKOK PRZESZ KONIA: 1. Gaca P., Górnik 19,30; 2. Woliński, Stal 19,15; 3. Kujas, Górnik 18,95.

ĆWICZENIA WOLNE: 1. Gaca P. 18,70; 2. Sobala, Stal 18,65; 3. Solarz, Włókniarz i Lesiński, Stal po 18,6.

KÓŁKA: 1. Lesiński, Stal 19,30; 2. Świętek, Stal 19,10; 3. Gaca H. 18,95.

PORĘCZE: 1. Gaca P. 18,60; 2. Sobala, Stal 18,20; 3. Lesiński, Stal 18,15.

DRĄŻEK: 1. Lesiński 18,75; 2. Kulik, Górnik 18,70; 3. Kujas, Górnik 18,25.

KON Z ŁĘKAMI: 1. Gaca P. 18,50; 2. Świętek 17,55; 3. Lesiński 17,40.

OSTATECZNA PUNKTACJA konkurencji męskich: 1. Lesiński, Stal 110,70; 2. Gaca P., Górnik 109,15; 3. Kujas, Górnik 108,35; 4. Woliński, Stal 107,25; 5. Sobala, Stal — 106,85; 6. Solarz, Włókniarz 106,65.



Trzy świetne gimnastyczki — pośrodku Reindlowa, na lewo jej pogromczyni w skokach przez konia Błaszczkówna, na prawo — Dębicka

Górnicy w dniu swego święta Sport daje nam radość życia i pomaga w pracy

KATOWICE, 3.12. (tel. wł.). Dzień Młodego Górnika po raz pierwszy obchodzony w Polsce miał na Śląsku imponujący charakter. W dniu tym młodzież górnicza ze wszystkich naszych kopalni i szkół górniczych bilansowała swe dotychczasowe osiągnięcia i wytyczała zadania na przyszłość.

Na centralnej akademii w Zabrze, na którą obok delegatów młodzieży górniczej przybyli przedstawiciele Partii i rządu, minister Górnictwa Ryszard Nieszporek, dokonał odznaczenia przodujących młodzieźców — górników.

Na akademii wiele mówiono o sporcie, który jest przecież integralną częścią naszego życia, daje ludzkości pracę godziwą rozrywkę, pozwala osiągnąć lepsze wyniki w walce o zwiększenie produkcji, w walce o Plan 6-letni.

Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi 19-letni ZMP-owiec Jerzy Chmura ładowacz na chodniku kopalni „Sołonica” wyrabiający 200% normy, tak mówi:

— 200% normy przy ładowaniu urobku — osiągnięcie tak pięknego wyniku zawdzięczam przede wszystkim systematycznemu uprawianiu sportu. Grymam w drużynie piłki nożnej w naszej kopalni, trenuję po za tym boks i gimnastykę przyrządową. Nie wyobrażam sobie życia bez sportu.

Sport zajął również miejsce w przemówieniu wiceministra Górnictwa, Lesza, który po omówieniu osiągnięć młodzieźców współzawodników i 24 pracujących w górnictwie młodzieźowych brygad zespołowych powiedział:

— Wasza młodzież upływa w szeregach najlepszych warunkach niż młodzież waszych ojców. Możecie się uczyć, macie zapewnioną pracę. Zadaniem władz górniczych i związków zawodowych jest zapewnić wam jak najlepsze warunki, dostarczyć godziwej rozrywki, umożliwić wszechstronne uprawianie sportu. Sport pomaga również przy uzyskiwaniu lepszych wyników produkcyjnych.

NASZE KRYTYCZNE UWAGI
Zdaję, gdy stosujemy kolektywną kontrolę osiągnięć zawodników, rozbijanie kolektywów klubowych dawało złe rezultaty. Młodzi zawodnicy byli pozbawieni często rady bardziej doświadczonych kolegów, a trener też nie mógł być jednocześnie w trzech miejscach.

Należy również zrezygnować z części publiczności, niż dopuszczać do tego by między zawodnikami w czasie trwania konkurencji kręciło się kilkadziesiąt osób.

Operatorzy filmowi nie powinni również kręcić w czasie trwania zawodów. Startujący wykonywali specjalne ćwiczenia dla filmu. Widzeliśmy na przykładzie Lesińskiego, do czego to może prowadzić. Zawodnik ten, mający poważne szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego, w czasie pokazowych ćwiczeń, spadł z drążka i dotknął się potłuki.

Cafe szczęście, że nie zaważyło to na jego formie psychicznej, ale nie wiadomo, czy inny zawodnik wytrzymałby nerwowo podobny przypadek.

ZAWODNICZY WYKAZALI NA OGÓL
Z dobre przygotowanie do zawodów. Zawodnicy jednak czasem kondycja. Niektóre zawodniczki w ostatnich ćwiczeniach drugiego dnia wykazywały już duże zmęczenie i zdarzały się wypadki niekończenia konkurencji.

Zdarzyło się także kilka upadków z przyrządów, które na szczęście zakończyły się bez przykrejszych konsekwencji.

Reasumując, poziom mistrzostw był dobry, a duża ilość startujących młodzieży gwarantuje, że przy dalszej owocnej pracy trenerów już w najbliższym czasie będziemy rozporządzali bardzo silnymi rezerwami wysokiej klasy gimnastyków.

Porażka Gaja w Radomiu

RADOM, 3.12. (Tel. wł.). W jubileuszowym turnieju tenisa stołowego zwyciężył mistrz Polski Potyński. Niespodzianką była porażka Gaja z Naumowiczem (Radom).

Na początek — wynik lekcji hokejowej:

ZS Górnik - Vitkovice 2:7

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Grali indywidualnie i popisywali się solowymi raidami. Nie było błyskawicznych podań, przemysłanych zagrań. Słowem nie był to hokej w najnowocześniejszym wydaniu.

Czechosłowacy zaimponowali jednak doskonałą jazdą, świetnym prowadzeniem krążka, celnymi strzałami. Różnica między naszymi zawodnikami i gośćmi była dość duża. Czechosłowacy szybcy, zwinni, uciekali naszym jak chcieli. Wielka szkoda, że nie nastawili się na grę zespołową. Czyżby nieobecność Bouzka, który miał ważny mecz piłkarski, spowodowała brak zgrania?

MAŁO TECHNIKI — WIELE AMBICJI

Nasi zawodnicy jak zwykle braki techniczne nadrabiali dużą ambicją, grali z poświęceniem, lecz brakło umiejętności, aby wynik był korzystniejszy.

Nachtmüller, bramkarz Czechosłowaków jest graczem rezerwowym, a mimo to błysnął wielką formą i dobrymi umiejętnościami technicznymi.

Z obrońców podobali się Sober i Pawlik, którzy imponowali spokojem. Błazek, to bezspornie najlepszy gracz drużyny CSR. Bubnik ustępuje mu wyraźnie, niemniej jest to gracz wielkiego formatu. Obaj nadają ton całej grze. W drugim ataku szefem sztabu jest Stanek, również doskonały technik.

REWIA GRACZY

Z drużyny polskiej trzeba wyróżnić atak Górnika, Gansiniec i dwaj bracia Wróblowie potrafili skutecznie przeciwstawić się drugiemu atakowi gości i wtedy tylko tylko okryły nawet lekkiej przewagi Polaków. Bardzo ładnie zaczął Wolkowski, przez kilka minut grał on świetnie, lecz wkrótce opuścił go siły. Cso-

rich i inni nasi zawodnicy nie znajdują się jeszcze w najlepszej formie.

Przed wizytą koszykarek FSGT w Polsce

W NAJBLIŻSZĄ środę przybywają do Warszawy samolotem z Pragi koszykarki francuskich Związków Zawodowych — FSGT. Francuzki, które uczestniczyły w dniach 1 — 3 bm. w Pradze w turnieju koszykówki kobiecej o Wielką Nagrodę miasta Pragi (z udziałem Rep. Pragi, COS, Budapesztu), rozegrają w Polsce trzy spotkania: w piątek 8 bm. w Łodzi z reprezentacją CRZZ, w niedzielę 10 bm. również w Łodzi z repr. Zrzeszenia Włókniarz oraz we wtorek 12 bm. w stolicy z repr. Zrzeszenia Spójnia.

Reprezentacja CRZZ na mecz w Łodzi została ustalona następująco:

Wojewódzka, Rogowska, Perzaniak i Dziak — Spójnia W-wa, Mocarska i Edelman Alicja — Spójnia Gdańsk, Hajecówna — Spójnia Grudziądz, Kamieńska i Jaźnicka — Kolejarz W-wa, Zakrzewska — Unia Łódź oraz Pałotówna — Włókniarz Łódź.

Kierownikiem drużyny francuskich koszykarek jest D. Bridy, trenerem — Lhote. Oto skład ekipy FSGT: Chienne, David, Deffertenne, Dugain, Gage, Gillard, Huck, Fichotte, Laurence, Reynard, Lech, Duchot, Rodriguez, Romagnoli i Stefaniszy.

PRAGA. W międzynarodowym turnieju koszykówki drużyn żeńskich o Wielką Nagrodę Pragi uczestniczą 4 zespoły, w tym 2 zagraniczne: reprezentacja Budapesztu i robotniczy zespół francuski FSGT.

W pierwszym spotkaniu reprezentacja COS pokonała Pragę 47:37 (29:19), podczas gdy w drugim reprezentacja Budapesztu odniosła wysokie zwycięstwo nad FSGT 100:32 (47:11).

Zawiedliśmy się na Szwajcarzy, na treningach i meczach wypadali on doskonale, lecz tym razem stracił swój animusz.

U zawodników naszych szwankowała gra zespołowa. Widziało się jednak już przemysłane zagrania oparte na prostopadłych podaniach, lecz były one rzadkością.

Po meczu najlepszy z Czechosłowaków Błazek powiedział:

CO MÓWIA

— Graliśmy słabo, lód był za lepki, nie mogliśmy rozwinąć jeszcze większej szybkości i dlatego nie wychodziliśmy nam zagrania. Polacy poprawili się technicznie. Gdy poprawią jazdę i kondycję, będą groźnym zespołem. W Katowicach przyjęło nas bardzo serdecznie i cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w tak radosnym święcie, jakim jest Dzień Górnika.

PRZEBIEG GRY

Pierwsza tercja: Niespodziewany wypadek Polaków i Wolkowski zdobył prowadzenie 1:0 dla Górnika. Stanek po kombinacji wyrównuje, a w chwili później Bubnik podwyższa na 2:1.

W drugiej tercji Czechosłowacy występują z drugą piątką, podczas gdy Polacy grają pierwszą i zdobywają przez krótki okres miazdzący przewagę. Jednak błąd Gburka przy nosi Czechosłowakom bramkę. Za chwilę Garstka podwyższa.

W trzeciej tercji ten o słabnie, Polacy są już zmęczeni. Wróbel i wykorzystuje nieporozumienie obrońców i zdobywamy bramkę. Natychmiastowa odpowiedź Błazka przynosi wyrównanie 1:1. Teraz przeżywamy emocje. Poles jest dwukrotnie sam na sam z bramkarzem, jednakże pudłuje. Szwajcar za przewinie nie opuszcza lodowisko i wówczas padają dwie bramki, zdobyte przez Navrata i Stanka. (B)

Hokeiści

rozpoczęli naukę

W Katowicach przebywają na obozie kondycyjnym członkowie kadry hokejowej. Oboz rozpoczął się 1 bm. przy niekompletnej obsadzie. W sobotę nie było jeszcze Osoricha i Palusa oraz zawodników OWKS i Górnika Janów. Zawodnicy obu klubów dołączają się do obozu po meczach z Czechosłowakami. Praktycznie, nieobecni stracili 4 dni.

Starostą obozu wybrano najstarszego wiekiem — Mackiejke.

Kierownikiem obozu jest sędzia Michalik, który prowadzi wykłady z zakresu taktyki. Trener Kasprzycki wyklada zasady nowoczesnej gry.

Zawodnicy trenują codziennie trzy godziny na lodzie, zaś pięć godzin przeznaczono na wykłady, w skład których wchodzi szkolenie ideologiczne.

Z. Dut.

Broniewicz (Kolejarz) Warszawa-Łódź 8:8

najlepszym zawodnikiem I kroku

Obie drużyny odmłodzone

WNIKI techniczne półfinałów „pierwszego kroku” w Warszawie. W muszej Kowal (Bud. W-wa) wygrał z Mąkossem (Kol. W-wa), Branko (Gwardia Wołomin) wygrał z Olszewskim (Bud. W-wa), w kugielce Broniewicz (Kol. W-wa) wygrał z Tokajem (CWKS), Sternik (Kol. Pruszków) zwyciężył Ryciaka (Radom). W piórkowej Steca (Gwardia W-wa) pokonał Małyszowskiego (CWKS), Lichota (Rad) wygrał z Nitkowskim (Spójnia), w lekkiej Pierzchała (Kol. W-wa) wygrał z Strzegockim (Bud. W-wa) i Rogoziński (Kol. Pruszków) Pączkiewicz (CWKS), w półśredniej Wittman (Związek) znowakował Krasuskiego (Kol. W-wa), Kuśmirek (Gwardia Wołomin), zwyciężył Zietarę (Kol. Pruszków) w 3 r. na sku-

tek dyskwalifikacji, w średniej Sasin (Gwardia Wołomin) przegrał z Gregorkiem (Rad.) w 3 r. przez t.k. o., Majewski (Związek W-wa) został znowakowany w 1 r. przez Respondka (Kol. W-wa).

W walkach finałowych: w papierowej Walczak (Rad.) wygrał z Szałkowem (CWKS), w muszej Branko (Gw. Woł.) wygrał z Kowalem (Bud.), w kugielce Broniewicz (Kol.) zwyciężył Sternika (Kol. Pruszków), w piórkowej Steca (Gw.) wygrał z Lichotą (Rad.), w lekkiej Rogoziński (Kol. Pruszków), który był w 2 r. do „7” na deskach przegrał z Pierzchałą w 3 r. przez tko., w półśredniej Wittman (Związek) niezasłużenie pokonał Kuśmiera (Gw. Woł.), w średniej Gregorek (Rad.) wygrał z Respondką (Kol.), w ciężkiej Jeż (Kol. W-wa) zwyciężył nieznacznie Zajątkowski (Rad.).

Poziom walk finałowych na ogół słaby. Najlepszym zawodnikiem turnieju był niewątpliwie Broniewicz (Kol.) i na trenerze tego klubu ciążyła duża odpowiedzialność, aby bokser ten nie został zmarnowany. Broniewicz jest dużym talentem, który należy troskliwie pielęgnować.

Zawodnicy Kolejarza byli, jak zwykle, dobrze przygotowani do „pierwszego kroku”. Niestety niektórym z chłopaków w decydujących momentach brakowało bojowości i ambicji.

Podobał nam się Kuśmirek (z Gwardii Wołomin), zawodnik zapowiadający się dobrze stylowo. Niezły był przeciwnik Broniewicza — Sternik z Pruszkowa, chłopiec bojowy, ale jeszcze bardzo jednostronnie atakujący.

Na ogół sędziowanie na ringu było dobre z małymi wyjątkami. Jeden z sędziów zapomnieli podczas półfinałów, że jest to „pierwszy krok” i prowadzący walki na ringu powinieli spełniać rolę nie tylko arbitra, ale i wychowawcy, który musi wśród młodych zawodników planie wszelkie tendencje do walki nieczystej i brutalnej. (gr.)

ŁÓDŹ, 2.12. (tel. wł.). Mecz bokserski Warszawa — Łódź zakończył się wynikiem 8:8.

Wyniki: musza Szulim (W) przegrał z Różyckim, kugucia — Kubowicz (W) wygrał z Szalińskim, piórkowa — Łukacz (W) został zdyskwalifikowany w 2 r. za niesportowe zachowanie. Funkty zdobył dla Łodzi: Matecki, lekka — Żurawski (W) w 2 r. pokonał Zajączkowskiego, który został odesłany do rogu za trzy kolejne napomnienia, półśrednia — Kwaśniewski (W) w 1 r. wygrał przez k. o. z Wasiakiem. Łodzianin

zainkasował silny cios w żołądek. W średniej — Litwin (W) przegrał na punkty z Olejnikiem. W półciężkiej Cebulak (W) rozprawił się ze Skalskim w drugim starciu. Łodzianin poszedł na deski do siedmiu, a następnie został odesłany do rogu. W ciężkiej Woźniak (W) już w pierwszym starciu poddał się Jaskółce.

W ringu sędziował kpt. Cwikliński (Śl.). Punktowali Matura (Śl.), Witeczak (W) i Sieroczewski (Ł). Widzów 2.500.

Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. Ponieważ jednak pary nie zostały we wszystkich wypadkach szczęśliwie zestawione, mecz nie był ciekawy. Tacy zawodnicy, jak np. Kwaśniewski czy Cebulak mieli zbyt słabych przeciwników. Cebulak dość niespodziewanie zadebiutował w drużynie warszawskiej. Przebywa on dopiero od niedawna w stolicy i jest członkiem CWKS. Dobrze spał się Litwin w walce z Olejnikiem, ale źle rozłożył siły.

JAK WALCZONO

W muszej Szulim stoczył równą walkę z Różyckim. Wykazał jednak mniej rutyny, nadto nie wykorzystał dłuższego zasięgu ramion. Łodzianin otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę.

W kugielce sędziowie przyznali zwycięstwo Kubowiczowi nad Szalińskim stosunkiem 2:1. Publiczność kwestionowała ten wynik. W piórkowej Łukacz, który pozwolił sobie w ringu na niesportowy gest, został ukarany dyskwalifikacją.

W lekkiej po dłuższej nieobecności powrócił na ring Zajączkowski, który rozegrał. Okazało się, że nie poczynił żadnych postępów. Uderzał głową i został zdyskwalifikowany.

W półśredniej Wasiak nie był przeciwnikiem dla Kwaśniewskiego, który powoli ciosom w żołądek.

Emocjonujący pojedynek stoczono w średniej, w którym Olejnik jedno głośno wygrał z Litwinem, a nie jak podawała prasa łódzka Kubiełkim. Łodzianin tuż po gongu stosuje swój wypróbowany sposób, dąży do zwarcia, wychodzi na tym klepsko, bo Litwin również w walce z bliska czuje się dobrze. Dwa pierwsze zwarcia, kończą się zwycięstwem warszawianina. W drugiej rundzie strona atakująca jest Olejnik, ale Litwin skracając dystans i trafia kilka krotnie w żołądek. W trzeciej rundzie sytuacja staje się łodzianin.

CEBULAK W WARSZAWIE
Cebulak na tle słabego przeciwnika wypadł dość blado. W ciężkiej Woźniak po pierwszym ciosie Jaskółce dosłownie uciekł do swego rogu, a sekundant go poddał. Walka trwała 6. krótko.

Zdaniem kierownika drużyny warszawskiej, wygrana Kubowicza nad Szalińskim nie była przekonująca, ale również zwycięstwo Różyckiego nad Szulimem może być dyskutowane.

Pierwszy krok w Krakowie

KRAKÓW, 3.12. (tel. wł.). W finałowych walkach pierwszego kroku bokserskiego, w którym stawali ok. 30 zawodników, tytuły mistrzów zdobyli: w papierowej Sarga, Wł. zwyciężając Pamulę, Ogn., w kugielce Ciapała, Stal Chrzanów zwyciężając Pożyckiego, Ogn., w piórkowej Hajchel, Wł. zwyciężając Chrapka, Stal Chrzanów, w lekkiej Kania, Stal Chrzanów zwyciężając Jurka, Wł., w lekkośredniej Grzesiak, Wł. zwyciężając Ochalcem, Ogn., w średniej Pucharek, OWKS zwyciężając Jagoda, OWKS, w półciężkiej Woźniak, OWKS, zwyciężając Kollerem, ciężka Zatoń, Kolejarz zwyciężając Ronickiego, Stal.

Gwardia (Ww-a) - Szczecin 10:8 Kukulak znowakowany

SZCZECIN, 3.12. (tel. wł.). Gwardia Warszawa — Reprezentacja Szczecina 10:8. Wyniki (na I miejscu Gwardia): w muszej Frąckowiak przegrał z Murawskim, w kugielce Szadkowski uległ Rozpierskiemu, w piórkowej Tyczyński przegrał na skutek dyskwalifikacji z Izydorczykiem w 2 rundzie; w lekkiej Komuda pokonał Stasiaka, w lekko-półśredniej Wesolowski pokonał Szulca, w półśredniej Kukulak przegrał przez k. o. w 3 rundzie z Przybylakiem; w lekko-średniej Wilczek wygrał na skutek poddania się Żurawicz; w

średniej Kolczyński wygrał z Ambrohem, który poddał się po 1 rundzie; w półciężkiej Archadzki wygrał nieprzekonywująco z Łasiakiem; w ciężkiej Szymura wygrał z Wiczezkowskim, który poddał się w 2 rundzie.

Publiczności rekordowa ilość, około 4.500. Sędziowali: w ringu — Kamiński, na punkty — Pernak (Warszawa), Kujaczynski (Bydgoszcz) oraz Idrzak (Szczecin).

Walki, szczególnie w wagaach lekkich, stały na dobrym poziomie i były bardzo interesujące. Najlepszą walkę stoczył w kugielce Szadkowski i Rozpierski. Ten ostatni był najlepszym zawodnikiem drużyny szczecińskiej i przez trzy rundy miał wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Szadkowski w 3 rundzie rozpaczliwie finiszował, ale nadziei na celne kontry i nawet tej rundy nie wygrał.

W piórkowej Tyczyński walczył w nieczysto, sędziowie nie dostrzegli i otrzymał dwa napomnienia. W 2 rundzie wdał się w dyskusję z sędzią i został zdyskwalifikowany.

Dramatyczny przebieg miały walki w półśredniej i w lekkośredniej. Młody szczeciński Przybylak miał lekką przewagę nad Kukulakiem, który w 3 rundzie przeszedł do ataku, ale trafiony w pewnym momencie z kontry zachwiał się. Wykorzystał tę dogodną sytuację Przybylak i ostatecznie wygrał przez k. o.

Żurawicz w walce z Wilczkiem prowadził zdecydowanie na punkty do 3 rundy. Wilczek wspaniale finiszował i przed końcem walki posłał Żurawicza do „7” na deski. Żurawicz podniósł się, walczył jeszcze przez chwilę, ale był do tego stopnia osłabiony, że sekundant Szydło poddał go.

Biegi na przełaj w Warszawie

ZKS Budowlani zorganizował w niedzielę w Warszawie biegi na przełaj, w których uczestniczyło 29 zawodników.

Dystans 3.000 m przebiegli jako pierwszy Kuraś, AZS — AWF w 8:35,4; na 1000 m zwyciężył Pencylusz, Kolejarz w 5:12,8; a na 600 m — Bielakówna, Budowlani — w 2:12.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody ufundowane przez ZKS Budowlani.

Ligowcy Śląska grają

KATOWICE, 3.12. (tel. wł.). Unia Ruch — Budowlani Chorzów 3:1 (2:1). Bramki dla Unii: Cieślak 2, Kubicki 1, dla Budowlanych Gojdzik.

Na 3 min. przed końcem spotkania wynik był remisowy 1:1. Przyłomne strzały Cieślaka grzebną w siatce i Unia odnosi drugie zwycięstwo w rozgrywkach o Puchar Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z powodu wiatru gra stała na słabym poziomie.

Ogniwo Bytom — Ognio Kraków 2:2 (1:1). Bramki dla Ognia Bytom: Wiśniewski z karnego i Pietrzak, dla Ognia Krakowa: Radon i Kuczyński.

Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”
Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 40
Tel.: 8.70-03, 8.70-01, 8.82-51
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 12.
Prenumerata i kółporząd:
PPK „Ruch”, Oddz. w Warszawie,
ul. Srobrna 12, tel.: 8.85-20 do 25.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 3 — kwartalna — zł 9 — półroczna — zł 18 —
Należność za prenumeratę wpłacać na PKO, Nr 1-8005

Wpłaty na prenumeratę można dokonywać: Plac Trzech Krzyży 16, ul. Chmielna 25. Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie celi wpłaty na odroczone przekoż. Cena ogłoszeń: 50 mm x 1 cm 3 zł 60 gr. Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa Oddito w Drukarni „Czytelnik Nr 2”
B-13274

Śląsk — Lublin 11:9 w dniu jubileuszu LOZB

LUBLIN, 3.12. (tel. wł.). Z okazji jubileuszu 20-lecia LOZB odbyły się w Lublinie zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Śląska i Lublina. Po stojących na dobrym poziomie walkach zwyciężyli goście 11:9.

Wyniki (na I m. pięciarcze Śląska): w muszej Świerczak wygrał Wilko, w kugielce Konopacki przegrał z Wierzechlejskim, w piórkowej Majchrzyk przegrał przez ko. w 1. st. z Matlochem, w lekkiej Suszka wygrał z Makarem, w lekko - półśredniej Luks wygrał przez tko. z Salą, w półśredniej Grzywacz II i Ziemianowski z Zielińskim, w lekko-średniej Tomik przegrał z Trzaskowskim, w średniej Markis zwyciężył Ostrowskiego.

W półciężkiej Paterok wygrał na skutek poddania się w 3 r. Ryszowskiego i w ciężkiej Pietrzykowski przegrał ze Stecem.

W ringu sędziował Lisowski (W-wa), punktowali Kłapsa (Śl.), Piasecki (W-wa) i Suchodola (Lubl.).

Do najlepszych walk należały spotkania pomiędzy Konopackim i Wierzechlejskim, następnie Grzywaczem II i Zielińskim oraz Pietrzykowskim i Stecem. Na wyróżnienie zasługuje z drużyny lubelskiej Stec. Widzów ok. 3.000.

LUBLIN, 3.12. (tel. wł.). Zostały tu rozegrane finały „pierwszego kroku bokserskiego”. Tytuły mistrzów zdobyli: w muszej Chmielewski, Ogn. Lubl. w kugielce Wiśniewski OWKS, w piórkowej Niecko, OWKS, w lekkiej Andrzejewski, Gw. Lubl., w lekko-półśredniej Maj, OWKS, w półśredniej Jętko, Zw. Lubl., w lekko-średniej Baranowski, Ogn. Krasnyślaw, w średniej Lipiec, LZS Bury

Mistrzostwa pływackie zrzeszeń Dobrowolski wyrównał rekord Polski

ŁÓDŹ, 3.12. (tel. wł.). Dwudniowe zawody pływackie o mistrzostwo Zw. Zaw. w konkurencji kobiet zakończyły się zgodnie z przewidywaniami tzn. rekordów nie było. Nawet wówczas, gdy widownia z zapałem tchem śledziła pojedynek na 100 m klas. starsi rekord utrzymał się przy życiu. Mistrzynią na tym dystansie została Dobrowolska. Odległość na mecie między krakowianką a Broniewiczówną wynosiła ok. 3 m.

Zawody łódzkie były wielką rewią młodzieży, która wykazała, że potrafi walczyć z niezwykłą ambicją o każdy metr, o każdy centymetr. Młodzież nie uzyskała rewelacyjnych wyników, brakło jej sił. Nie wymagalibyśmy zresztą tego od niej, chodzilo przecież o przegląd dorobku, o przegląd rezerw. Trzeba przyznać, że płon ten jest obfity.

100 m grzb. 1. Dobrowolska, Ogn. 1:31,1; 2. Kurkówna, Związek. — 1:32,8; 3. Żurkówna, Sp. i Ciemińska, Włókn. — 1:34,2; 200 m dow. 1. Szymańska, Ogn. 3:00,8; 2. Szobczak, Włókn. 3:08,6; 3. Malicka, Sp. 3:10,5.

100 m dow. 1. Szymańska, Ogn. 1:17,9; 2. Dziwkówna, Ogn. 1:18,2; 3. Sobczakówna, Wł. 1:23,8.

100 m klas. 1. Dobrowolska, Ogn. 1:29,0; 2. Proniewicz, Wł. 1:32,6; 3. Malinowska, Wł. 1:38,7.

100 m dow. 1. Przyborowicz, Sp. 1:22,4; 2. Patrońska, Ogn. 1:23,9; 3. Maślakiewicz 1:24,6.

50 m grzb. 1. Koraczka, Ogn. 40,9; 2. Przyborowicz, Sp. 42,8; 3. Przybyła, Górnik 45,3.

100 m klas. 1. Mrozówna, Kol. 1:34; 2. Minikol, Bud. 1:38,2; 3. Biesińska, Kol. — 1:39,9.

Spójnia — 125,5 pkt., Związkowcem — 120 pkt., Górnikiem — 90 pkt. i Budowlanymi — 5 pkt.

W punktacji zespołowej juniorek 1 m. zdobyły Stal i Górnik — po 110 pkt., Spójnia — 102 pkt., Związkowiec — 92 p., Kolejarz — 90 pkt., Budowlani — 82 pkt., Ognio — 68 pkt., Unia — 47 pkt., Włókniarz — 37 pkt.

WROCŁAW, 3.12. (tel. wł.). Mistrzostwa pływackie Zrzeszeń Sportowych Zw. Zaw. w konkurencji mężczyzn i juniorek, które odbyły się we Wrocławiu, były przeglądem formy pływaków, u których widać dwumiesięczną przerwę.

Przed rozpoczęciem mistrzostw przemówił przedstawiciel CRZZ Bonczak, podkreślając znaczenie sportu pływackiego wśród szerokiego rzeszy związkowców. Następnie przemawiał z ramienia ZMP — Ronachowski i przewodnik pracy, górnik z kopalni „Bolesław Chrobry”, Kowalski, który jest członkiem 27-osobowej brygady, wśród której jest 8 sportowców. Brygada jako pierwsza w Polsce wykonała plan roczny w dn. 7. VI. Kowalski powiedział pływakom, że brygada jego zawdzięcza sukcesy w pracy, w dużej mierze kulturze fizycznej.

WYNIKI
100 m dow. seniorów: 1. Gremłowski, Ogn. 5:07,5; 2. Jera, Związek. 5:20,8; 3. Marchlewski, Kol. 5:25,9.

Łódź — Rzeszów 8:8
RZESZÓW, 3.12. (tel. wł.). Łódź — Rzeszów 8:8. Wyniki techniczne (na I m. zawodnicy łódzi): Blaszczak wygrał z Leszczynem, Potocki wygrał przez t. k. o. w 2. st. z Olszańskim, Kolodziejki przegrał z Dobrosielskim, Organek przegrał z Jabłońskim, Ratański zwyciężył Krowka w 2 r. przez t. k. o., Lubelski przegrał z Wiszem, Nowak znowakował Kosiółka, Gierga zostaje zdyskwalifikowany w walce z Kaczorowskim.

100 m dow. juniorek: 1. Tolpaczewski, Ogn. 1:06,2; 2. Rejczyk, Ogn. 1:06,3; 3. Szymura, Stal 1:08,6.

100 m klas. seniorów: 1. Krauze Stal — 1:17,6; 2. Dobrowolski, Zw. 1:18,5; 3. Kulkol, Stal 1:18,7.

50 m mot. juniorek: 1. Olejniczak, Kol. 35,2; 2. Janas, Spójnia 35,8; 3. Szymański, Ogn. 36,2.

4x200 m dow. seniorów: 1. Związkowiec 9:56,4; 2. Ognio 10:01,1; 3. Stal — 10:56.

100 m grzb. juniorek: 1. Jaskiewicz, Zw. 1:14,1; 2. Plawik, Związek. 1:20,4; 3. Sambala, Stal 1:22,1.

50 m dow. z granałem seniorów: 1. Dłucik, Górnik, 33,7; 2. Zimny, Ogn. 35,8; 3. Szuberga, Spójnia 35,9.

200 m dow. seniorów: 1. Gremłowski, Ogn. 2:21,7; 2. Boniecki, Związek. 2:22,9; 3. Lewicki, Związek. 2:26,4.

50 m z granałem juniorek: 1. Balczyk, Ogn. 33,4; 2. Buczkowski, Ogn. 36,1; 3. Zieliński, Zw. 37,2.

5x50 m dow. juniorek: 1. Ognio 2:31,4; 2. Związkowiec 2:32,3; 3. Stal 2:37,6.

100 m dow. seniorów: 1. Procel, Stal — 1:01,8; 2. Lewicki, Związek. 1:03,9; 3. Jakubowski, Stal 1:04,2.

100 m mot. seniorów: 1. Dobrowolski, Związek. 1:13,7 (rek. Polski wyrównany); 2. Ruchaj, Stal 1:16,9; 3. Jaworski, Związek. — 1:18,2.

200 m dow. juniorek: 1. Tolpaczewski, Ogn. 2:32,4; 2. Jaskiewicz, Związek. 2:37,2; 3. Krieze, Kol. 2:38,0.

100 m grzb. seniorów: 1. Boniecki, Zw. 1:14,5; 2. Procel, Stal 1:17,2; 3. Ząbek, Górnik — 1:17,6.

100 m klas. juniorek: 1. Polomski, Zw. 1:24,4; 2. Palas, Górnik 1:25,4; 3. Janas, Unia 1:25,5.

4x100 m zmiennym seniorów: 1. Związkowiec 4:55,7; 2. Stal 4:58,7; 3. Górnik — 5:14,3.

Punktacja ogólna seniorów: 1. Związkowiec — 275 pkt., 2. Stal — 260,5 pkt., 3. Ognio — 217 pkt., 4. Górnik — 207 pkt., 5. Spójnia — 187 pkt., 6. Kolejarz — 175 p., 7. Włókniarz — 168,5 pkt., 8. Unia — 70 pkt., 9. Budowlani — 69 pkt.

Punktacja juniorek: 1. Ognio — 222,5 pkt., 2. Związkowiec 186,5 pkt., 3. Stal — 151 pkt., 4. Kolejarz — 144,5 pkt., 5. Górnik — 127,5 pkt., 6. Spójnia — 109,5 pkt., 7. Budowlani — 109,5 pkt., 8. Unia — 85,5 pkt., 9. Włókniarz — 68,5 pkt.

K. Gryżewski

W atmosferze przyjaźni i szlachetnej rywalizacji

Czechosłowacy i Polacy budowali powojenny boks

Odbiorcy nie są

Od tej pory rozgrywane liczne mecze międzymiastowe i klubowe. Bokserzy polscy i czechosłowaccy czynią postępy.

Rozgrywane nadal tradycyjne mecze międzymiastowe, raz wygrywa my, to znów biją nas Czechosłowacy.

PLONY

SZLACHETNEJ RYWALIZACJI

W obopólnej, szlachetnej rywalizacji wyrastają w obu krajach bokserzy na dużą miarę, jak Torma, Majdloch, Rademacher, Chychla czy Kasperczak.

Wreszcie nadchodzi czerwiec 1949 r. wyjeżdżamy na wielki egzamin do Oslo, na mistrzostwa Europy. Próba wypadła dobrze zarówno dla nas, jak i dla Czechosłowaków. Kasperczak zdobywa mistrzostwo, Torma potwierdza swe wielkie walory, które już zdemontował na olimpiadzie w Londynie.

Svarko pokonał Mc Koena (Irlandia), wygrał z Tandervoldem (Norw) i dopiero w półfinale przegrał ze Sjölinem.

Wreszcie Rademacher zostaje wicemistrzem Europy, rozgrywając w finale równorzędną walkę z Włochem Di Segnini.

NASI DOBRZY ZNAJOMI

Tak przedstawiają się w krótkim zarysie nasze stosunki pięściarskie z Czechosłowacją. Przyjrzyjmy się teraz bliżej ósemce CSR, która ma do nas przyjechać. Najbardziej znanymi i zaprzyjaźnionymi z nami bokserami są Rademacher i Koudeła. Obaj ci zawodnicy już w grudniu 1945 r. byli w Polsce. Koudeła nieznacznie przegrał z Grądkowskim, a Rademacher wygrał z Klimeckim.

W lutym 1946 r., w meczu między państwowym dochodzi do rewanżów. Grądkowski tym razem w przekonujący sposób bije Koudełę, posyłając go na deski, a Szymura zwycięża Rademachera.

POZNAJEMY ZACHARĘ

W 1947 r. w Warszawie poznajemy po raz pierwszy Zacharę (z za-

wodnikiem tym już rywalizowaliśmy w czasie mistrzostw słowiańskich w Pradze).

Zachara wówczas walczył w muzej i zapowiadał się na dobrego zawodnika. Po dramatycznej walce Bazarnek wygrywa z Zacharą, posyłając go w ostatniej rundzie na deski, po ciosie w żołądek (jak niektórzy twierdzili zbyt niskim).

W tym samym meczu Olejnik walczył z Koudełą. Czechosłowak ma słaby dzień; walczy nieczysto i zostaje w 3 r. zdyskwalifikowany. W walce tej jednak Olejnik prowadził wysoko na punkty. Klimecki zmierzył się znow z Rademacherem i po wyrównanej walce, sędziowie przyznali zwycięstwo Polakowi. Zdaniem naszym, zwycięstwo Klimeckiego nie było wówczas przekonujące.

Po kilku dniach bokserzy spotkali się w nieoficjalnym meczu w Łodzi, gdzie Zachara pokonał Kamińskiego, Czarniecki zaś, w kugocię wy-punktował Stehlikę, który w niedziele ma walczyć przeciw Polsce w Łodzi.

Chychla wygrywa z Koudełą. Rademacher zwycięża Klimeckiego. Na drugie spotkanie Polacy jadą do Bratysławy i tam powtórnie Majdloch bije Sowińskiego, ale Bazarnek rewanżuje się Zacharze. Niespodzianką był remis Chychły z Koudełą, Torma wygrywa z Nowarą, któ-

ry zostaje zdyskwalifikowany, Rademacher zwycięża Klimeckiego.

W roku 1948 Czechosłowacy przyjeżdżają do Poznania. Największą niespodzianką meczu jest wygrana Brzózki z Majdlochem. Zwycięstwo Polaka jednak nie było bynajmniej przekonujące. Grzywoz zwycięża Mouzlaya, którego zobaczymy znow w Polsce za tydzień. Pisarski przegrywa nieznacznie ze Svarko, a Szymura wygrywa z Rademacherem.

W czasie ostatniego meczu w 1949 w Gottwaldowie (8:8) walczyło tylko dwóch zawodników CSR, którzy teraz mają przybyć do Polski. Byli to Majdloch i Torma. Majdloch wysoko wygrał z Kasperczakiem, a Torma wypunktował Nowarę.

Reasumując, wszyscy bokserzy CSR są nam dobrze znani i walczyli już niejednokrotnie z Polakami. Nie znamy tylko rezerwowych Nykła, Jarosa i Kontnego.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.

Nie ulega wątpliwości, że Czechosłowacy, po zwycięstwie nad Węgrami stała się potęgą pięściarską w Europie. Zdajemy więc sobie doskonale sprawę, że mecz będzie ciężki, a walki zażarte. I właśnie dlatego cieszymy się, powtarzając jeszcze raz, że obopólna rywalizacja niewątpliwie przyczyni się nadal do wzrostu i popularności pięściarstwa w obu zaprzyjaźnionych krajach.



2-tygodniowy kurs unifikacyjny dla trenerów kolarskich miał dobrą obsadę wykładowców w osobach inż. Szymczyka, Wisznickiego, Klimeszowskiego, Cieślaka i dr Sidorowicza.

Na zdjęciu inż. Szymczyk w czasie wykładu historii roweru.

Górnicy francuscy entuzjastycznie witali polskich sportowców

Nadzwyczaj serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali nam związkowcy francuscy oraz atmosfera w jakiej spędziliśmy 9 dni na ich ziemi, wskazują na wspólne dążenie ludu polskiego i francuskiego w walce o pokój i lepszą przyszłość — oświadczył kier. Kult. Fiz. CRZZ Dolowy. Ostatnie nasze spotkanie w Piennes — ośrodku górniczym zamieszkałym bardzo licznie przez emigrantów polskich, zamieniło się w manifestację na cześć naszej ludowej ojczyzny. Entuzjazm z jakim witali nas Polacy we Francji,

świadczą dobitnie o wielkim uczuciu dla Polski Ludowej, uczuciu, które starają się bezskutecznie zbić reakcyjne władze francuskie.

Pięściarze związków zawodowych stoczyli na terenie Francji trzy spotkania, wygrywając wszystkie wysoko.

Na lotnisku warszawskim witali powracających bokserów przedstawiciele CRZZ i władz pięściarskich.

Na wspólnej kolacji, która odbyła się w gmachu CRZZ obecny był wiceprzewodniczący CRZZ, Burski.

Każdy sportowiec członkiem TPP-R

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.

Wszystkie sportowcy, którzy chcą być członkami TPP-R, powinni zgłosić się do najbliższego oddziału.